

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 lipca 2018 roku strona powodowa (...) 24 spółka z o.o. we W. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w S. zasądzenia kwoty 3522,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód marki T. (...), będący własnością G. P., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem poszkodowany zawarł ze stroną powodową umowę najmu samochodu zastępczego marki T. (...) (obejmującą 16 dni) za kwotę 249 zł netto (306,27 zł brutto) za jedną dobę. Z tego tytułu strona powodowa wystawiła poszkodowanemu fakturę VAT na kwotę 3984 zł netto (4900,32 zł brutto), która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie kwoty 1377,89 zł za 16 dni najmu według stawki 86,11 zł brutto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz strony powodowej (która nabyła wierzytelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W dniu 18 stycznia 2019 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz kwotę 662 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty wynajmu pojazdu zastępczego w łącznej kwocie 1377,89 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie strony powodowej co do wysokości (w zakresie zastosowanej przez nią stawki za dobę). Zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadnione, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki), uprzedzając go jednocześnie, że w przypadku wynajęcia samochodu u innego podmiotu koszty najmu będą podlegały weryfikacji.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 6 marca 2017 roku pojazd marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący współwłasność G. P. i B. P. (poszkodowanych), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w S..

(dowód: bezsporne;

notatka informacyjna – k. 124;

pokwitowanie – k. 138)

W dniu 6 marca 2017 roku poszkodowany G. P. zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w S. (ubezpieczycielowi).

W wiadomości elektronicznej z dnia 6 marca 2017 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego G. P. (na adres poczty elektronicznej wskazany przez niego w zgłoszeniu szkody) o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela (według stawek dziennych brutto za segment A – 79 zł, segment B – 86 zł, segment C – 95 zł, segment D – 135 zł i segment (...) 105 zł). Ubezpieczyciel poinformował także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela koszt najmu będzie podlegał weryfikacji.

W zgłoszeniu szkody poszkodowany poinformował także ubezpieczyciela, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej ma możliwość odliczenia podatku VAT w wysokości 50%.

W dniu 7 marca 2017 roku przeprowadzono oględziny uszkodzonego pojazdu. W tym samym dniu (7 marca 2017 roku) warsztat naprawczy ( (...) spółka z o.o. w D.) sporządził kalkulację naprawy, która została zaakceptowana przez ubezpieczyciela.

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 140;

korrespondencja elektroniczna z dnia 6.03.2017 roku – k. 39-40;

kalkulacja naprawy – k. 143-146;

dokumentacja zdjęciowa – k. 130-137)

W dniu 6 marca 2017 roku poszkodowany G. P. (najemca) zawarł z (...) 24 spółką z o.o. we W. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 249 zł netto.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 6.03.2017 roku z załącznikiem – k. 16-18)

W dniu 27 marca 2017 roku wynajmujący ( (...) 24 spółka z o.o. we W.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego G. P. kwotą 3984 zł netto (4900,32 zł brutto) za wynajem pojazdu zastępczego T. (...) w okresie od dnia 6 marca do dnia 24 marca 2017 roku – 16 dni po 249 zł netto (306,27 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 19)

W tym samym dniu (27 marca 2017 roku) poszkodowani B. P. i G. P. (cedenci) zawarli z wynajmującym (...) 24 spółką z o.o. we W. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentom z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 6 marca 2017 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody (oraz samego sprawcy), z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowy z dnia 27.03.2017 roku – k. 12-15)

W wiadomości elektronicznej z dnia 28 marca 2017 roku wynajmujący (cesjonariusz) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: wiadomość elektroniczna z dnia 28.03.2017 roku – k. 107-108)

W piśmie z dnia 6 kwietnia 2017 roku ubezpieczyciel przyznał poszkodowanym odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 1377,89 zł brutto (16 dni po 77,24 zł netto za dobę, powiększone o 50% podatku VAT).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 6.04.2017 roku – k. 20)

W wiadomości elektronicznej z dnia 27 października 2017 roku wynajmujący (cesjonariusz) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty dalszego odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

Ubezpieczyciel odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

wiadomość elektroniczna z dnia 27.10.2017 roku – k. 21;

pismo z dnia 17.11.2017 roku – k. 26)

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie tylko w niewielkiej części.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanych B. P. i G. P. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 6 marca 2017 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowani przenieśli na stronę powodową swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanych.

Strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z umów cesji, jakie łączyły ją z B. P. i G. P., właścicielami pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanym roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie strony powodowej strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 249 zł netto [306,27 zł brutto]) do kwoty 77,24 zł netto [86,11 zł brutto]).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie

poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której strona powodowa domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niezależnie od tego, czy pojazd ten służył do prowadzenia działalności gospodarczej, czy też nie (tak również Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że strona powodowa dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 249 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeczności od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w wysokości 249 zł netto (306,27 zł brutto) była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe (strona pozwana zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu G. P. nieodpłatny najem pojazdu zastępczego). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie

poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I KKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że strona powodowa dochodziła roszczenia, które wywodziła z umów cesji zawartych z poszkodowanymi. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu strona powodowa, która w wyniku umów przelewu zajęła pozycję wierzycieli (poszkodowanych B. P. i G. P.), właściwie nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje w wyniku umowy przelewu wierzytelności zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowani (a ściślej wynajmujący, czyli strona powodowa) byli nielojalni wobec ubezpieczyciela, to jest wybrali podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 249 zł netto za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że niezwłocznie po zgłoszeniu szkody (w korespondencji elektronicznej z dnia 6 marca 2017 roku) strona pozwana poinformowała poszkodowanego G. P. o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem (według stawek dziennych brutto za segment A – 79 zł, segment B – 86 zł, segment C – 95 zł, segment D – 135 zł i segment (...) 105 zł). Strona pozwana poinformowała także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez jej pośrednictwa koszt najmu będzie podlegał weryfikacji.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła wskazaną wyżej wiadomość elektroniczną, z której wynikało, że po pierwsze poszkodowany G. P. miał możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre, że cena za najem auta w klasie uszkodzonego pojazdu (segment (...)) kształtowała się na poziomie 105 zł brutto za dobę.

Należy w tym miejscu jeszcze wskazać, że w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty (w piśmie z dnia 30 stycznia 2020 roku) strona powodowa wskazała wprawdzie, że strona pozwana nie udowodniła doręczenia poszkodowanemu G. P. wiadomości elektronicznej z dnia 6 marca 2017 roku (która mogła znaleźć się w folderze (...)), jednak w ocenie Sądu twierdzenia te nie mogły zasługiwać na uwzględnienie. Po pierwsze strona powodowa w istocie nie zaprzeczyła, aby oferta strony pozwanej dotarła do poszkodowanego (aby poszkodowany otrzymał wskazaną wiadomość elektroniczną). Po wtóre wiadomość elektroniczna z dnia 6 marca 2017 roku została wysłana na adres

poczty elektronicznej wskazany przez samego poszkodowanego (w zgłoszeniu szkody), a tym samym to poszkodowany powinien zadbać, aby wiadomości od ubezpieczyciela nie znalazły się w folderze (...).

Strona powodowa twierdziła także, że oferta strony pozwanej nie była dostatecznie konkretna oraz mogła w pełni nie zabezpieczyć uzasadnionych potrzeb poszkodowanego.

Trzeba zatem wskazać, że podstawą odmowy skorzystania z oferty strony pozwanej nie mogła być jedynie **hipotetyczna** możliwość niezadowolenia (dyskomfortu) z warunków umowy (czy czasu jej trwania). Tym samym w ocenie Sądu poszkodowani powinni byli najpierw skorzystać z zaproponowanej przez stronę pozwaną oferty (zwłaszcza że była niemal trzykrotnie tańsza od oferty strony powodowej), a dopiero w sytuacji rzeczywistych (i poważnych) niedogodności z nią związanych skorzystać z usług innej wypożyczalni.

Mając zatem powyższe na uwadze w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowani mogli wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez stronę powodową oraz że stawka zastosowana przez stronę powodową (249 zł netto [306,27 zł brutto] za dobę) była rażąco wygórowana. Biorąc zatem pod uwagę treść wiadomości elektronicznej z dnia 6 marca 2017 roku oraz klasę uszkodzonego w kolizji samochodu (segment (...)) w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była zaproponowana przez stronę pozwaną w tej wiadomości stawka w wysokości 105 zł brutto za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Na marginesie jedynie można w tym miejscu dodać, że fakt wynajęcia poszkodowanym przez stronę powodową pojazdu w segmencie niższym (C) nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro propozycja strony pozwanej dotyczyła segmentu (...) (poszkodowani mogli zatem wynająć pojazd zastępczy do wysokości 105 zł brutto).

Należy w tym miejscu jeszcze zaakcentować, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem strona powodowa nie tylko nie udowodniła powyższej okoliczności (celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez stronę pozwaną), ale w tym zakresie właściwie nie zgłosiła nawet przekonujących twierdzeń.

Trzeba w tym miejscu jeszcze podkreślić, że poszkodowany był płatnikiem podatku VAT (w wysokości 50%). Tym samym należne mu odszkodowanie sędowane na stronę powodową na podstawie art. 86 i 86a ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz.U. 2017, poz. 1221 ze zm.) obejmowało podatek VAT w wysokości 50% (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). Okoliczność ta nie miała jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ strona pozwana zaproponowała poszkodowanemu najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według stawki w wysokości 105 zł brutto za dobę) i gdyby poszkodowany z oferty tej skorzystał, to kwestia zapłaty za powyższą usługę leżałaby wyłącznie po stronie pozwanej. Tym samym całkowicie nieuzasadnione było obniżenie przez stronę pozwaną na etapie postępowania likwidacyjnego należnego odszkodowania o koszty 50% podatku VAT. Skoro bowiem poszkodowany był uprawniony do wynajęcia pojazdu zastępczego za kwotę 105 zł brutto (do tej kwoty strona pozwana mogła zweryfikować poniesione przez niego koszty), to była to ostateczna (końcowa) kwota, za którą mógł on dokonać takiej czynności i to niezależnie od tego, czy mógł odliczyć podatek od towarów i usług (i w jakiej wysokości), czy też nie (w przypadku skorzystania z oferty strony pozwanej płatność za zorganizowanie pojazdu zastępczego leżałaby po stronie pozwanej niezależnie od statusu podatkowego poszkodowanego).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem strona powodowa wstąpiła z mocy umów przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanych, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz strony powodowej także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym stronie powodowej należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2017 roku (szkoda została prawidłowo zgłoszona ubezpieczycielowi w wiadomości elektronicznej z dnia 28 marca 2017 roku), czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił jedynie wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka G. P.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które został on powołany albo były bezsporne, albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo też nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres szesnastu dni (niekwestionowany przez stronę pozwaną) według stawki w wysokości 105 zł brutto za każdą dobę, a więc 1680 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (1377,89 zł brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 302,11 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki przewyższającej kwotę 105 zł brutto oraz części odsetek ustawowych za opóźnienie, o czym była już mowa wyżej) powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała w 9% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 177 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 96,93 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 91%, ale nie poniosła żadnych kosztów podlegających zwrotowi. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 96,93 zł.